KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 25 czerwca 1921 roku Nr. 139 Rok XV

N. Z. L. w rozsypce.

Już dawno obiegała wieść o rozłamie w N.Z.L. Fakt wystąpienia p. Kamienieckiego potwierdził to. N. Zjedn. Ludowe ogłosiło obszerne swe credo, ale i to nie pomogło, stronnictwa nie harmonizowały. I kiedy z jednej strony w trosce o przyszłość kraju nasuwa się cały szereg wątpliwości, czy P. S. Lud. podoła zadaniu w dalszych rządach, mając dotąd sporo grzechów, z drugiej widzi się znów brak siły w stronnictwach prawicowych do przeprowadzenia swych postulatów. Chadecja cofa ministra, Dmowski nie dostaje teki min. spraw zagr, szczęśliwie zastąpiony przez Skirmunta, co jednak zamętu partyjnictwa nie ukróciło, wreszcie widzimy enzetelów w rozsypce. Grupa p. Dubanowicza przegrywa zwycięża Skulski, ks. arc. Teodorowicz ustępuje ze stronnictwa. Dotychczasowa polityka N. Z. L. zostaje przekreślona, „credo" poszłoby od acta, gdyby nie to, że p. Dubanowicz zrzekł się wskutek swej porażki przezesury stronnictwa zmierza do utworzenia nowej grupy politycznej. Ferment w stronnictwie pociągnął za sobą odwołanie p. Skulskiego ze stanowiska min. spraw wewnętrz.

Dziś rozbici N. Z. L. zastanawiają się nad tem jak się nazwać: czy Zjednoczeniem Ludowo Narodowem, czy też Nar. Związkiem Ludowym.

Sececja p. Dubanowicza i towarzyszy ze Zjednoczenia musi pociągnąć pewne konsekwencje w ustosunkowaniu grup, Podjęły to za danie P. S. L. Nar. Zjedn Lud. Klub pracy konst. i Klub mieszczański Chodzi o ujednostajnienie działania na terenie sejmowym tych grup, które mogą stanowić oparcie dla rządu

Kto pozostał przy p Dubanowiczu? Oczywiście dr Falkowski, Mieszkowski dalej Sołtyk, Skup, Sokołowski, ks Sykulski, Ludwiczak Londzin Sobolewski, oraz podsekretarz stanu Dąbrowski, wreszcie redaktor „Rzeczypospolitej" p Stroński

Za p Skulskim poszli p Trzciński, Wojdaliński i wielu innych

N Z Lud w znaczeniu poprzedniem niema Ale jak że mogło istnieć, jeśli se cesje trwały nietylko na gruncie głównym zasadni czym, lecz również i na po mniejszych gruntach jak Sosnowiec, gdzie doszło do poważnych różnic zdań po między działaczami, a sama organizacja Koła Zagłębia pozostawiała i pozostawia wiele do życzenia

To też śmiało dziś można powiedzieć, że bilans N Z L z działalności na terenie Zagłębia w rubryce „ma" wykazuje bardzo nikłe rezultaty, a do sfer robotniczych i proletarjatu inteligentnego NZL. znaleźć drogi nie mogło.

Czy rozłam ten przynie sie korzyść i której grupie — Skulskiego, czy też Dubanowicza — pokaże nie daleka przyszłość. W każdym razie NZL po wystąpieniu grupy p Kamienieckiego, po usunięciu się tak zdolnych ludzi jak ks. arc. Teodorowicz, Skulski, Wojdaliński już nie odzyska bodaj swego poprzedniego wpływowego stanowiska i kto wie, czy nie połączy się z jedną z grup prawicowych: enludecji lub chadecji. W każdym razie pójdzie to grupa z tymi stronnictwami, gdy — Skulskie go ze stronnictwami Witosa.

Z powodu rozłamu wśród enzetelów, który nie dał jeszcze całkowitego wyrazu co do przyszłego stanowiska wszystkim posłom tego stronnictwa, zapytuje. „Kurjer Częstochowski" ostro krytykując Skulskiego za popieranie lewicowych grup, za kim pójdą posłowie z ziemi Częstochowskiej: Sędzimir, Moczydłowska, Brodziak

Wobec ogólnej sytuacji jaka się wytwarza na terenie sejmu, „Gaz Warsz" pisze:

„W tych warunkach cały ogół narodowy, a w pierwszym rzędzie Zw. lud nar. musi zapytać p Witosa w czyim imieniu, z czyjego upoważnienia i na czyją odpowiedzialność sprawować nadal w Polsce swe rządy zamierza

I oburzając się na politykę PSL. oświadcza, że na „spychanie państwa do otchłani nie bytu nie zgodzi się żaden polityk"

Tymczasem PSL zostało wzmocnione przez grupę p Skulskiego Kto temu winien? Samo stronnictwo w którem faktycznie do rozłamów nie już do rozłamu dojść musiało Tak się zawsze dzieje z tymi stronnictwami, które jednocząc różne elementy, tworząc nowe programy, nie mają wyraźnego zupełnie oblicza, lecz jak się dziś pokazują pozory tej wyrazistości Dowodem właściwie tych pozorów były nieporozumienia wewnątrz samego stronnictwa, do prowadzające ostatecznie do rozbicia, jakiego jesteś my świadkami. *m - ski.*

Więcej uwagi!

Dla kraju sokolstwo położyło duże zasługi. Gnębione w b. Kongresówce, jako nielojalne, niebezpieczne, sokolstwo żyło potajemnie, rozwijając się w innych zaborach. Temu stowarzyszeniu przyświecały zawsze i przyświecają dotąd bardzo wzniosłe, bardzo szlachetne dążenia gruntowania miłości ojczyzny w imię hasła: „zdrowa dusza w zdrowem ciele". Kiedy jeszcze nie mieliśmy własnej armji, polegano wówczas wiele na sokolstwie. Nie traktowano nigdy w Polsce sokolstwa jako jedynie stow, gimnastycznego, ale liczono się z niem, jak z organizacją, która przedstawia pewną siłę, mogącą oddać usługi społeczeństwu.

W tej myśli zapisywało się wielu do Sokoła i zapisuje, tak że organizacja ta niezaprzeczalnie jest jedną z najliczniejszych, posiadając w swoich kadrach i kobiety.

A choć dziś armję posiadamy, więcej uwagi należy poświęcić sokolstwu, niż to się żywi, więcej należałoby skupiać się w tej organizacji, więcej garnąć się do niej.

Dlaczego? Właśnie w imię wyżej wskazanych ideałów. Mamy dziś tyle młodzieży mędrkującej, takie zastępy cherlaków duchowych i fizycznych, tak mało stosunkowo zdrowych fizycznie i moralnie, tęgich duchowo sprężystych, obrotnych, słowem dzielnych jednostek.

Polska się rozrasta, rozwija, potrzeba nam ludzi mocnych.

Otóż sokolstwo ma na celu dawać społeczeństwu ludzi mocnych.

Ci co stoją bliżej tej organizacji, co ją dobrze znają, zawsze witali, witają i widać będą serdecznie każdy zlot sokolski. Obecnie zapowiedziano go w Warszawie. Stolica się krzą ta około przyjęcia czyniąc to zarówno władze jak i ogół.

Przewidywany jest przyjazd około 20.000 osób. Min. kolei uruchomi dla sokołów specjalne pociągi, a stolica postara się o noclegi zbiorowe, obiady etc.

Wielu na zjazd będzie przejeżdżać i przez Zagłębie nasze. A ponieważ zlot taki — przegląd sił organizacji pociąga za sobą koszta, przeto już wielu sympatyków składa poważniejsze summy na ten cel.

Pośpieszy z pomocą wielu.

Zlot się zapowiada świetnie. *m-ski.*

O warstwy upośledzone.

Umysły bystrzejsze, zajęte dociekaniami w dziedzinie skomplikowanego dziś bytowania ludzkiego, idealizując robotnika i wierząc w polepszenie egzystencji upośledzonych warstw społeczeństwa—przez odrodzenie kultury i ludzkości drogą pracy fizycznej i dojście do steru rządów klas upośledzonych — stworzyły jakoby nową naukę społeczną: antropologię klas ubogich!

Zapoczątkował ją bodaj myśliciel i statysta belgijski Adolf Qutelet. Jako naukę społeczną, w jej najróżnorodniejszych problematach, podejmują ją dziś uczeni włoscy a u nas zaś w tej dziedzinie raz po raz spotyka się szereg mniejszych lub większych prac w tym kierunku, badających sprawność fizyczną i warunki bytu warstw pracujących.

Warunki społeczne są ściśle związane z rozwojem cielesnym i umysłowym człowieka, z jego poziomem moralnym, z jego sposobem życia i stanem zdrowia. Społeczeństwo, mówiąc wulgarnie, dałoby się zgruba podzielić na dwa odłamy.

Jeden z nich — to ludzie zamożni, o pewnej, wyrobionej kulturze i na pewnych określonych stanowiskach społecznych. Drudzy—to ludzie biedni, dla których bogactwa kultury ludzkiej nie są w tym stopniu dostępne, co dla pierwszych a ich stanowiska nie pozwalają im na zadowolenie ich potrzeb duchowych a często i fizycznych.

Powstaje pytanie, czy upośledzenie klas ubogich jest wynikiem złych warunków bytu, czy też rezultatem tego, że dotychczasowa cywilizacja traktowała je przez wieki z wyraźnem okrucieństwem i bezwzględnością pozostawiając je daleko na tyłach warstw uprzywilejowanych w rozwoju intelektualnym? A może właśnie ta niższość duchowa i fizyczne upośledzenie przez naturę nie pozwoliły im osiągnąć lepszego stanowiska w społeczeństwie?

Potwierdzenia pierwszej czy drugiej tezy szukać należałoby w badaniach głębszych rozwoju społeczeństwa ludzkiego pod względem socjologiczno-moralnym. Kwestja to pierwszorzędnej wagi.

Zarówno filozoficznie jak i życiowo biorąc, rozwiązanie tej zagadki rozstrzygnęłoby niemal kwestję dalszego rozwoju ludzkiego i linję po której by on pójść powinien, dążąc do celu — szczęścia ludzkości. Każdy krok, który nas zbliża do jej pozytywnego rozwiązania winien być komunikowany szerszemu ogółowi, by można było tą drogą przeprowadzić polepszenia, sanację, reformy w naszych smutnych i anormalnych stosunkach i warunkach życia. Choć dużo pisze się i mówi o dzisiejszym proletarjacie (pojęcie to dziś nie ogranicza się jedynie do robotnika fabrycznego czy kopalnianego) jednak że mało go znamy i sam on siebie zna mało, jakkolwiek dolę swą gorzko odczuwa.

Stosunki te badaćby należało drogą sumiennego i bacznego grupowania spostrzeżeń porównywawczych, poczynionych nad proletarjatem i kla-

szmi tak zw. zamożnemi, które na proletarjat ten za mało może zwracają uwagi, zajmując się jedynie i wyłącznie prawie sobą.

Należałoby sprawę tę oświetlać szerzej w prasie, przez udzielanie miejsca ludziom, którzy poświęcili się badaniom w tej dziedzinie życia ludzkiego. Niestety, za mało interesujemy się tymi dociekaniami w sposób poważny, głębszy i naukowy, ograniczając się jedynie do sporadycznie pojawiających się w tej materji w prasie prac drobnych, w których, hołdując zasadzie „pars pro toto" oświetla się rzeczy tendencyjnie, nieściśle.

I dlatego zagadka pozostaje nadal dla nas problematem nierozwiązanym, a my tłuczemy się poomacku w ciemni...

A należałoby kwestji tej poświęcić więcej uwagi... To, co bowiem czyni się w tym względzie w ciszy pracowni uczonych badaczów jest—niedostępne dla ogółu.

I chciałoby się powiedzieć wielu naszym światlejszym ludziom słowami wieszcza: „Martwe znasz prawdy, nieznane dla ludu, widzisz świat w proszku w gwiazd każdej iskierce", ale człowiecze obce dla cię serce!..

J. S—*ki*

Z Górnego Śląska.

Sytuacja na Górnym Ssląsku.

BYTOM (E. E) — Z Opola nadeszła tu wiadomość, że generał Hoefer przyjął ultimatum komisji międzysojuszniczej jednak z pewnemi zastrzeżeniami. Władze powstańcze oczekują ze strony komisji międzysojuszniczej dostatecznej gwarancji, że oddziały gen. Hoefera spełnią w zupełności żądania sprzymierzeńców. W razie uzyskania tej gwarancji władze powstańcze wydadzą rozkaz likwidacji powstania. Przygotowania w tym kierunku są już poczynione i według informacji ze sfer miarodajnych można się spodziewać, iż bieżący tydzień będzie w tym względzie decydującym, oraz, że w końcu bieżącego miesiąca nastąpiłoby rozbrojenie oddziałów powstańczych. Pisma niemieckie donoszą w tej sprawie że pertraktacje generała Hoefera z angielskim generałem Hennickerem doprowadziły do pewnych wyników. Generał Hoefer otrzymał ze strony komendy wojsk angielskich zapewnienie, że obszary, opuszczone przez samoobronę niemiecką, w okolicy Góry św. Anny; będą zajęte przez wojska angielskie. Poza tem pisma niemieckie donoszą, że niemiecki komitet 12 nadal odmawia zgody na polskie warunki. Przewodniczący komitetu ks. Ulitzka spotkał się z angielskim komisarzem Stuartem, ażeby wyjaśnić mu powstałe różnice zdań. Według tych samych źródeł niemieckich, niemiecka samoobrona oświadczyła Anglji, że zajęte przez siebie stanowisko oddaje do jej dyspozycji.

Linja wojsk powstańczych na Górnym Śląsku.

BYTOM, (E. E) — Według pism niemieckich, nowa linja wojsk powstańczych na Górnym Śląsku przebiega w sposób następujący: na północy od granicy pod Łubami do Sierakowa, stamtąd do Gasławic o trzy kilometry na wschód od Dobrodzienia, następnie przez Piedry Zawadzkie Łaciska, Szczepanek Dziewkowice do Warmuntowic, poczem o dwa kilometry na wschód od Strzelec przez Poniszowice do Łanów Małych, o cztery kilometry na zachód od Ujazdu przez Rudno, Łączki kotlarnię z Koźla Sośnicowego przez Korwej o trzy kilometry od Kudy Kozielskiej, do Zawady, stamtąd przez Roszczyce do Kobylina na wschód od Raciborza, przez Pogrzebień Ligotę Twarkowską do Odry, stamtąd przez Kamieniec nad Odrą do południowego cypla Górnego Śląska.

Ochotnicy i broń niemiecka na Górnym Śląsku.

BYTOM. (E. E.) — Władze powstańcze znajdują się w posiadaniu nowych dokumentów stwierdzających, że stowarzyszenia niemieckie przesyłają ochotnikom na Górny Śląsk broń i amunicję. Związki robotnicze które w rzeczywistości złożone są z orgeschowców wysyłają oficerów i żołnierzy dla wzmocnienia armji jenerała Höfera. Związek żołnierzy z wielkiej wojny werbuje w Berlinie oficerów i byłych żołnierzy na Górny i Śląsk zajmuje się wysyłaniem tamże karabinów maszynowych i ręcznych miotaczy min itp. Dokumenty w tej sprawie już przedstawiono wojskowym władzom koalicyjnym.

Straż gminna na Górnym Śląsku

SOSNOWIEC (O is.at) W związku z organizacją milicji górnośląskiej Komisja Między sojusznicza wydała rozporządzenie, mocą którego ma być utworzona w każdej miejscowości obwodu plebiscytowego straż gminna, czyli straż miejscowa. Członkami tej straży mogą być tylko Górnoślązacy, liczący conajmniej 21 lat.

Brak monety obiegowej na G Śląsku

BYTOM Wskutek wstrzymania wysyłki monety obiegowej z Berlina nastąpił kryzys pieniężny na Górnym Śląsku. Jest tak wielki, że banki niemieckie nie mogą więcej wypłacić na czeki okazywane niż 5 — 10 procent. Miasto Królewska Huta wypuściło swoje tymczasowe bilety bankowe dla uregulowania bieżących rachunków.

Dalsze prowokacje stosstrupplerów

BYTOM Gen Lecomte-Denis wezwał ludność, za pośrednictwem burmistrza miasta do zaniechania strzelania nocnych Jednakże od kilku dni stosstruplerzy niepokoją posterunki polskie.

Na Rozbarku, na szosie Tarnogórskiej, w ul. Elektroralnej, w Dąbrowie Miejskiej, tuż pod miastem miały miejsce strzelaniny, spowodowane napadami niemców. Z soboty na niedzielę, w poniedziałek i we wtorek stosstrupplerzy urządzili szereg napadów, które jednak że posterunki powstańcze odparły.

Co noc bandy uzbrojonych niemców niepokoją mieszkańców strzałami.

Anglja Włochy i Francja w sprawie górnośląskiej.

PARYZ. (Havas) W dn. wczorajszym Briand przedstawił komisji Senatu do spraw zagr. expose w sprawie Górnego Śląska, w sprawie wschodniej, oraz w sprawie szeregu ostatnich konferencji z przedstawicielami niemieckimi. Premier wyraził nadzieję, że w sprawie G. Śląska angielski punkt widzenia zbliża się do francuskiego, na którego stronę zdaje się przychylać również rząd włoski. Rada Najwyższa będzie mogła powziąć decyzję dopiero po ustaleniu jednomyślnej zgody sprzymierzonych. Zmiana na stanowiskach obecnych komisarzy nie jest przewidziana.

Powstańcy odrzucili warunki.

SOSNOWIEC. Na posiedzeniu komisji koalicyjnej w Opolu nie doszło na razie do porozumienia Również ostatnie obrady w Błotnicy pozostały bez rezultatu. Komisja Międzysojusznicza zmieniła bowiem na niekorzyść powstańców stawiane warunki, na które zgodzić się nie mogli Gen. Hoefer stara się jaknajdłużej przewlekać sprawę koncentrując silne oddziały w rejonie Koźlej Góry, na granicy czeskiej.

Niemcy gromadzą wojska

SOSNOWIEC. Perfidna taktyka niemiecka polega na tem, że Niemcy powolnie ustępując zarządzeniom Komisji międzysojuszniczej dla uniknięcia konfliktu, wycofują oddziały swoje z jednych stanowisk, lecz równocześnie przesuwają te same oddziały w innym kierunku, dalekimi będąc od szczerych intencji całkowitego rozbrojenia. Brak przytem jednomyślności w zarządzeniach Komisji międzysojuszniczej i stanowczej nieugiętej woli ze strony niektórych jej przedstawicieli znacznie ułatwia sytuację niemcom, którzy z bezprzykładną zuchwałości gromadzą wojska swoje poza plecami oddziałów angielskich i francuskich. Niemcy skoncentrowali znaczne siły na odcinku Oleśna Prószkowa i Gliwic, zachowując się w dalszym ciągu agresywnie wobec placówek powstańców.

Min. Skirmunt na stanowisku.

WARSZAWA, (tel. wł.) Min. Skirmunt przyjęty został już przez Naczelnika państwa. Min. Skirmunt złożył również wizytę marszałkowi Sejmu.

WARSZAWA, (PAT). W posiedzeniu rady ministrów dnia 22 bm wziął udział po raz pierwszy minister spraw zagranicznych p. Skirmunt, który przedstawił swój program polityki zagranicznej. Dyskusję nad tym programem odroczono do następnego posiedzenia. Następnie załatwiła rada ministrów szereg spraw bieżących.

Kogo chce dać na ministra spraw wewn. N. Z. L.

WARSZAWA (tel. wł) Jako kandydata do teki ministra spraw wewn. wymieniają w kołach N. Z. L. dotychczasowego vice-min. spraw wewn. Kuczyńskiego i wojewodę łódzkiego p. Kamińskiego.

---

55) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Zerwała kwiat pomarańczy i złożyła go na marmurowym kominku, z intencją wręczenia go na pamiątkę artyście, który za dni kilka miał zostać jej mężem.

Poczem, pomyślawszy o Henryku, pomyślała o ojcu, o jego fabryce, o Moriceau'nach, o kuzynie Gautrot, o kuzynce Marcelli, którą jaknajprędzej pragnęła mieć przy sobie; a po tem wszystkiem serce jej znowu szepnęło coś o Henryku, i, zarzuciwszy białą chustkę na szyję, zeszła do ogrodu.

Nie postąpiła trzydziestu kroków pod osłoną cienistych kasztanów rosnących po prawej stronie dworku, gdy nagle zatrzymała się z sercem bijącem radością.

W głębi, pośród gęstwiny, siedząc na małym taboreciku przed płótnem, sporych rozmiarów, pracował Henryk!

— Chciał mi sprawić niespodziankę, pomyślała dziewczyna, ale ja go uprzedzę.

Cofnęła się szybko, weszła w jedną z bocznych alei, a doszedłszy do muru, skradając się po cichutku, stanęła tuż za Henrykiem.

Zatrzymała się chwilkę, tłumiąc oddech, który mógł ją zdradzić, aż wreszcie wyciągnęła obie ręce i zakryła niemi oczy malarza.

Henryk odgadł właścicielkę tych pięknych i miękkich rączek, nie przeraził się przeto bynajmniej.

Helena poznała, że się jej nie powiodło; usunęła się z niezadowoleniem i grymasem.

— Oj kobiety, kobiety! — rzekł Henryk.

— Kobiety są takiemi, na jakie zasługujecie — odparła Helena.

— Tem gorzej dla mężczyzn; bo paniom daleko bardzo do doskonałości.

— A wam może blizko? Tak sądzisz?

— Bynajmniej. I dla tego też powinniśmy sobie wzajemnie wybaczać wady naszych usposobień... Czy wolno cię pocałować, kuzyneczko?

— Pocałujesz mnie dopiero wtedy, gdy mi się wytłomaczysz, jak się to stało, że wyjechawszy wczoraj o trzeciej po południu z Vitry, dziś o szóstej rano znajdujesz się już w naszym parku.

— Rzecz bardzo prosta...

— Pozwól mi być sędzią w tej sprawie!

Helena nachyliła się przez ramię kuzyna.

— Przypatrujesz się memu obrazowi?

— Bynajmniej. Czy to ma być co ładnego.

— Obawiam się, ażeby nie było przeciwnie. Jak sądzisz?

— Nigdy nie wyrażam publicznie własnego zdania, a szczególnie wobec artystów.

— Zawcześnie wstałaś, kuzynko; jesteś o wiele uprzejmiejsza, wyspawszy się dobrze.

— Dla ciebie ten tylko jest uprzejmy, kto cię chwali!

— A gdyby ten obraz był najlepszym ze wszystkich moich obrazów?

— U tych artystów zawsze jedno w kółko. Ostatni jest zawsze najlepszy. Na szczęście mamy w Paryżu krytyków, którzy rozpatrzą dokładnie ten obraz, nie mający ani harmonji, ani światła dobrego, ani kolorytu.

— Czyżby mu aż tyle brakowało?

— Chciałeś, widzę, naszkicować nasz ogród.

— Nie, ogród ten, pomimo że jest piękny, bez ciebie nie zrobiłby żadnego wrażenia.

— Chcesz mnie ująć... Dobrze więc, pocałuj mnie ty wielki człowieku! Twój obraz jest prześliczny, i gdyby nie ten człowiek, co tam stoi w głębi i łapie ryby w powietrzu, byłby to utwór mistrzowski.

— Dajmy pokój temu człowiekowi, niech on tam sobie robi, co mu się rzewnie podoba; opowiedz mi raczej, co robiłaś od wczoraj?

Młodzi ludzie uścisnęli się serdecznie, a Hela z czołem zaróżowionem od szczęścia, rzuciła na trawę pędzle narzeczonego, zmuszając go tem samem do spoczynku.

— Chętnie — rzekła — ale ty opowiedz mi naprzód. Nie może mi się pomieścić w głowie, jaka przyczyna zmusiła cię o tak wczesnej porze zjawić się na moich posiadłościach.

— Otóż, jak wiesz, o czwartej udałem się do domu.

— Jak zawsze.

— Dwuch przyjaciół czekało na mnie; chcąc mnie zabrać na miasto ze sobą. Jeden z nich przybył z północy; drugi z południa, złączyli się i poprzysięgli zrabować mi dzień pracy.

— Dzień, któregoś mnie odmówił.

— Dla pracy, nie zapominaj o tem. Ale przyjaciele z tak odległych okolic nie przybywają codziennie. Dość, że musiałem ustąpić wymowie ich starej przyjaźni.

— Ci przyjaciele zostali przysłani przez twoich rywali w sztuce, ażeby ci przeszkodzić w karjerze artystycznej.

— Bardzo być może. W każdym razie nie ruszyłem pędzlem, wiem tylko że jadłem wyborny obiad i że położyłem się zaledwie o drugiej po północy!

(c. d. n.)

Exposé min. skarbu Steczkowskiego

Spadek marki polskiej przemijający.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Na ostatnim konwencie seniorów min. skarbu Steczkowski zdał relację z sytuacji finansowej państwa.

Minister uważa, że spadek marki polskiej jest przemijający. Należy doprowadzić do równowagi budżetowej w dochodach i wydatkach a wtedy pokaże się, że niedobór powstaje z wydatków inwestycyjnych, które zresztą jednocześnie stanowią majątek państwa.

Jeżeli rząd, sejm, i społeczeństwo działać będą, mając to na względzie, to już w roku przyszłym osiągniemy budżet normalny, który wzbudzi zaufanie do naszej gospodarki finansowej.

Podstawą tego budżetu musi być odpowiednia polityka zagraniczna oraz redakcja wkładów miljarowych.

Minister wyraził przekonanie, że uda mu się tegoroczny deficyt pokryć, a nawet zmniejszyć ilość banknotów w PKKP. Dochody państwa rosną z miesiąca na miesiąc, ale mimo to potrzebna jest pożyczka wewnętrzna i zagraniczna.

Z cyfr, podanych przez ministra, zasługuje na uwagę dodatkowe zestawienie wydatków pokrytych dochodami w różnych państwach europejskich i w Polsce. A więc Niemcy pokrywają 33 proc. wydatków. Francja 32 proc. Włochy 28 proc, a Polska 20 proc.

Po tem oświadczeniu wywiązała się dyskusja co do oznaczenia terminu dla rozpatrzenia budżetu przez Sejm. Na wniosek posła Kiernika w sprawie tej postanowiono odwołać się do opinji klubów.

Zasady porozumienia Czechów z Polską.

PRAGA (Russpress) — „Trybuna“ pisze: Główną zasadą porozumienia z polakami jest, aby polacy oświadczyli wyraźnie w kwestji cieszyńskiej, że jest już ona rostrzygnięta ostatecznie, nie uważali jej za sprawę wymagającą dopiero rozstrzygnięcia i przestali malować mapy, na których linja graniczna wżyna się w Słowację dla dopełnienia granicy polsko węgierskiej. Obecnie nawet już niemcy nie wydają tak wrogich nam map i wogóle należy skonstatować, że niemcy są w stosunku do nas bardziej poprawni, niż polacy.

Z powyższego wynika że istnieją pewne antagonizmy między nami i polami, lecz o ile polacy zechcieliby naprawdę dojść do porozumienia z nami, to byłoby to kwestją łatwą do urzeczywistnienia.

Plan autonomji Słowaczyzny.

PRAGA, (PAT). „Lidove Noviny“ donoszą: że jeden z najwybitniejszych działaczy słowackich dr. Łaby z Rożemborgu opracował plan autonomji Słowaczyzny. Wedle tego planu Słowaczyzna miałaby by się połączyć z Czechami pod formą dualistyczną. Na czele republiki czechosłowackiej stanąłby prezydent wspólnie wybrany. Jedynie w kwestjach międzynarodowych, jak np. zawieranie układów politycznych republika czecho-słowacka występowałyby w charakterze jednolitego państwa. „Lidove Noviny“ krytykują ostro ten projekt, nazywają go niemożliwym do przyjęcia.

Komuniści Słowaccy.

PRAGA, (Russpress).— Donoszą tu o wzmocnionej działalności komunistów którzy na dzień 26 bm. szykują olbrzymią demonstrację na cześć kongresu trzeciej międzynarodówki.

Przedstawiciele Sowietów o Ukrainie Sowieckiej.

PRAGA, (Russpress). — Przedstawiciel Ukrainy Sowieckiej w Pradze, Lewickij w rozmowie z współpracownikiem dziennika „Ruskie Prawo“ powiedział co następuje: Ukraińska partja komunistyczna liczy obecnie około 60,000 członków, co przedstawia już znaczną siłę. Następnie komunikując stereotypowe wiadomości o Ukrainie, jako bogatej rolniczej, obrzucił stekiem wymysłów Denikina, Petlurę i bandytyzm, jako główne przeszkody do odrodzenia zupełnie zrujnowanego na Ukrainie gospodarstwa.

Na zakończenie Lewickij wyraził przekonanie, że stosunki handlowe między Ukrainą i Rosją sowiecką zostaną nawiązane na wielką skalę ku zobopólnemu pożytkowi obu państw.

Likwidacja rozruchów w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ (EE) Porządek w mieście został już przywrócony. dzień wczorajszy minął naogół spokojnie.

Tu i owdzie zbierały się grupki robotników, którzy jednak na wezwanie władz spokojnie rozchodzili się. Wieczorem od godziny 5 do 10 odbywały się w starostwie konferencje, na których byli obecni przedstawiciele władzy wojskowej z Poznania.

Uchwalono w zasadzie, iż dotychczasowy prezydent miasta Bydgoszczy zostanie zastąpiony przez innego.

Na konferencji poruszono sprawę aprowizacyjną i mieszkaniową oraz kwestję urzędników tutejszego Magistratu. Magistrat posiada bowiem większą część urzędników niemców, którzy mimo to, iż znajdują się od 1 i pół roku pod rządem polskim, nie uważali za potrzebne nauczyć się po polsku, a często nawet szykanowali ludność polską.

Urzędnicy ci zostaną wydaleni z magistratu.

Śledztwo w sprawie krwawych zajść w dniu 20 czerwca wyjaśniło, że sprawcami ich byli komuniści. Jeden z aresztowanych przyznał się, że został jako rzekomy emigrant z Westfalji przysłany w charakterze agitatora z większą ilością pieniędzy celem podżegania ludności i wywołania zaburzeń. Przy innych znowu czterech aresztowanych indywiduach znaleziono pieniądze rosyjskie. Co się tyczy wojska, które zmuszone było użyć broni uznano, że dowódzcy oddziałów postąpili zupełnie prawidłowo. Dowódzcy ci sześć razy ostrzegali tłum aby się rozszedł i dopiero wówczas, gdy z okna jednego domu dano do wojska strzał rewolwerowy i zaczęto żołnierzom wyrywać z rąk karabiny rozkazano dać salwę do tłumu. Zanotowano 11 rannych, w tej liczbie 4 ciężko rannych oraz 1 zabity — kolejarz, zupełnie przypadkowo znajdujący się w tłumie. Dopiero po salwie tłum rozbiegł się i zapanował spokój.

Dziennikarze nadbałtyccy w Warszawie.

WARSZAWA. (PAT.) Drugi dzień pobytu dziennikarzy nadbałtyckich poświęcony był zwiedzaniu miasta. W godzinach popołudniowych na politechnice p. Wierzbicki wygłosił dłuższy wykład dla gości o stanie gospodarki polskiej. Z politechniki goście przybyli do Sejmu, gdzie syndykat dziennikarzy polskich podejmował kolegów nadbałtyckich śniadaniem. Po śniadaniu udano się do gmachu uniwersytetu, gdzie profesor Handelsman mówił o stanie oświaty i kultury polskiej. Wieczorem odbył się bankiet w resursie obywatelskiej, na który oprócz członków komitetu przyjęcia, przedstawicieli ministertwa spr. zagran. przybyli pp. wiceministrowie Jan Dąbski (z min. spr. zagr.) Kuczyński (min. spr. wew. gen. Michelis (min. spr. w.) Rybarski (min. skarbu,) dalej przedstawiciele dyplomatyczni państw nadbałtyckich, szef oddz. pras. prezydjum rady ministrów p. Wojciech Baranowski oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Podrabianie rubli łotewskich.

RYGA (Russpress). Podług otrzymanych tu wiadomości, bolszewicy drukują w Pskowie ogromne ilości pieniędzy łotewskich, które wysyłają do Łotwy i Estonji.

Grecja nie dostanie Smyrny.

ATENY Przedstawiciele rządów ententy w Atenach otrzymali wskazówki, z których wynika, że Grecja będzie musiała zrezygnować ze Smyrny i zgodzić się na kilka zmian traktatu w Sevres.

Mówią w Sosnowcu...

...że korzystając z dni chłodniejszych a nie pamiętając dni gorących na... G. Śląsku, niektóre stowarzyszenia.., techniczne w dalszym ciągu „onestepiąc fo trottują cake-wok'owe modern-walce“..,

Roztańczone i urękawicznione dżentelmeny z elektrotechniczną edukacją, a roztęsknione za tańcami panny nasze z kociokwikiem, jakby powiedział fuemturysta, bawią się, że hej..

Czy karnawał jeszcze trwa?..

Ale mówią też, że jak się szuka ludzi do pracy społecznej, to niema ani starszych ani młodzieży, bo każdy w inną stronę bieży;.

Mówią też, że pono miało powstać w mieście przedsiębiorstwo „Trjas“ dla ważnych celów aprowizacji G. Śląska.

Cóż, nie powstało bo chodziło tylko o tę troszkę.. kapitału, który jest, ale nie tam, gdzie go potrzeba.

Mówią, że urzędnicy sądowi, którzy oddają kamasze do naprawy, nie uczęszczają do biur, bo ich nie stać na drugie.

Bodaj to sądownicy pracą się nie męczą...

Mówią też wreszcie, że nie każda impreza artystyczno-teatralna może być budowana na.; łydkach i sztukach bez obsłonek, jeżeli chce uzyskać uznanie u ogółu a w bilansie mieć moralne zadowolenie co potwierdza. *Detektyw*

Z dnia na dzień.

Jeśli tak spojrzeć w te życiowe błota,
Jeśli się wgłębić dziś w bytu tajniki —
To jakaś dziwna ogarnia martwota,
Kiedy marnieją ludzkich prac wyniki...
W ciężkiej, ponurej, powojennej nocy
Swiat się dziś wyzbył serca i genjusza:
Wśród krwi, ohydy — zszargała się dusza
I do szlachetnych porywów brak mocy!..
Antagonizmy, drobne interesy,
Zawiść, nienawiść, znikome zjawiska....
Zda się, że ludzkość opętały biesy
I że już słońce nad nami nie błyska!..
Swiat się dziś targa w jakiejś strasznej męce,
Materjalizmu jad zatruwa ducha,
Pustka nas jakaś ogarnęła głucha...
Lecz wolnym duchom czas się wziąć za ręce,
Czas zacząć nowe w życiu głosić hasła:
Wstąpić na drogę miłości i zgody!
Niosąc postępu pochodnię w narody —
Budzić w nich wiarę, co zda się zagasła
Ze wszakżą jeszcze te WIECZNE WARTOSCI
Co nad materję wywyższają ducha?!...
Cóż, kiedy nikt dziś sumienia nie słucha
Ku utrapieniu LUDZKOSCI!...

Es.

KRONIKA.

— **Pożyczka długoterminowa** Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że zapisy na 5 proc. długoterminową pożyczkę państwową 1920 r. przedłużono do dnia 31-go lipca rb.

— **Moratorjum wierzytelności hypotecznych** Na posiedzeniu w d 22 bm. komisja prawnicza sejmu, po dłuższej dyskusji w sprawie uchwalenia ustawy o moratorjum dla wierzytelności hypotecznych, zadecydowała zażądać opinji w tej sprawie od reprezentacji wierzycieli hypotecznych, instytucji kredytowych, sfer rządowych, lub adwokackich i rejentów.

— **Na Helu ma być zbudowana kolej**, łącząca Puck z najdalszym krańcem półwyspu, gdzie wznosi się osada Hel i latarnia morska. Osada ta znana jest z wielkiej wędzarni ryb które wskutek otrzymania połączenia kolejowego znaczniej jeszcze będzie się mogła rozwinąć. Główna jednak wartość malowniczego i zdrowego półwyspu polegać będzie na utworzeniu tam szeregu letnisk, których powstaniu dotychczas stał na przeszkodzie brak dogodnej komunikacji.

— **Zgon Tadeusza Rittnera** Jak donieśliśmy w nr. środowym „Kurjera“, w Gasteinie, gdzie był na kuracji, zmarł Tadeusz Rittner. Wybitny ten nowelista i dramaturg polski, urodził się w r. 1887, mieszkał stale w Wiedniu, gdzie był wysokim urzędnikiem w ministerjum oświaty. Początkowo pisał wiele artykułów o ruchu literacko-artystycznym. Z utworów jego wymienić należy nowele: „W małym domku“, „Czerwony bukiet“, „Przebudzenie“, „W obcem mieście“, komedje „Głupi Jakób“, „Lato“ i „Don Juan“. Sześto wielki rozgłos zyskała sobie powieść „Duchy w mieście“.

— **Amator cudzego płótna** Na stacji w Zawierciu został zatrzymany Sienek Józef, który skradł Danielowi Władysławowi zam. w pow. Częstochowskim we wsi Polska Kamienica, płótno na sumę 25000 mk. Sprawę skierowano do Sędziego

Sledczego IV-go rewiru w Sosnowcu.

— **Czego wódka nie robi** Żołnierz 4 komp. Bsonu Nr. 4 Jan Babski, będąc pijanym, zranił bagnetem w okolicę serca Knapika Piotra mieszk. wsi Cynków. Ranny zmarł w kilka minut. Morderstwo miało miejsce na drodze do wsi Cynków gm. Rudniki-Wielkie.

— **Wart Czyż — Sokolika** Do mieszkania Dzielawskiego Władysława, zam. we wsi Połomji gm. Myszków, podczas jego nieobecności weszli Czyż Leon i Sokół Antoni, zam. w Jaworznikach i zabrali mu 1000 marek i kamasze męskie. Czyżu Leona ujęto i 1000 marek mu odebrano, Sokół Antoni jest poszukiwany. Śledztwo w toku.

— **Nielegalny handel biżuterją** W Dąbrowie została zatrzymana niejaka Fajgenblatt Gitla, zam. w Warszawie, przy ulicy Twardej Nr 6 za uprawianie nielegalnego handlu biżuterją. Sprawę skierowano do Sędz. I-go rewiru w Dąbrowie.

— **Kradzież fasoli.** Na dworcu dęblińskim w Sosnowcu z wagonu zostały skradzione 4 worki fasoli. Aresztowano 2 żołnierzy z Urzędu Gospodarczego W Z G: Draga Piotra i Kmiecia Michała, Śledztwo w toku.

— **Kradzież krowy** Janosikowi Wojciechowi zam. przy ulicy Szenowskiej w Sosnowcu zostały skradzione 3 krowy, z tych 2 odnaleziono w pobliżu dworca dęblińskiego. Brakuje 1 krowy, wartości 50000 marek. Śledztwo w toku.

— **Kradzież materjałów wybuchowych** W Gołonogu do tamtejszego magazynu materjałów wybuchowych Urbańczyka z Dąbrowy włamali się w nocy złodzieje i skradli 210 funtów miedziankitu, 750 kapiszonów i 84 lonty, ogólnej wartości 20000 mk. Złodzieje, włamując się do magazynu, urwali kłódki i żelaznym drągiem wyważyli drzwi. Nie pozostawiwszy żadnych śladów wyraźnych, zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku.

Z Zarek.

Otrzymaliśmy następującą korespondencję:

„Niżej podpisani mieszkańcy Żarek, którym leży na sercu rozwój i dobro tak ważnej placówki, jaką jest straż ogniowa ochotnicza, upraszają wielce Szanowną redakcję „Kurjera Zagłębia" o umieszczenie na szpaltach swego poczytnego pisma odpowiedzi na korespondencję z Żarek, umieszczoną w nr. 131 tegoż dziennika z 16 czerwca rb. „Jako uczestnicy zabawy ludowej, która się odbyła w Żarkach dnia 5 bm. na rzecz tutejszej straży ogniowej, czujemy się w obowiązku sprostować wprost w fałszywym świetle przedstawione fakty: cena biletów wejściowych była 50 mk. dla dorosłych, a 30 mk dla nieletnich i żołnierzy, a nie jak mylnie podano 60 Zabawa (a oficjalnie była zamknięta przez Zarząd Straży o godzinie 12 w nocy, jedynie orkiestra koziegłowska na życzenie jednego z uczestników zabawy była zatrzymana dłużej w celu poczęstunku i zjedzenia kolacji, gdyż była zakontraktowana bez tego, a uczestnicy zabawy z wyjątkiem zaledwie paru osób bodaj 12, przed i zaraz po 12 w nocy rozeszli się do domów, szczególnie na tej zabawie nie było absolutnie pijaństwa i zgorszenia jak się korespondent ów wyraża a tym bardziej jakichś wyimaginowanych ryków gwizdania i krzyków, Trudno wymagać od bawiących się na zabawie specjalnego nastroju. Zabawę tę organizowali ludzie znani ze swej pracy na niwie społecznej i należy im tylko dziękować za trudy poniesione przy urządzeniu takowej i zachęcać do dalszej pracy nad rozwojem tutejszych instytucji społecznych, bo stokroć większą krzywdę wyrządza się instytucjom tym przez podobną korespondencję jaka została umieszczona, zraża się bowiem jednostki dobrze myślące do dalszej pracy społeczne'.

Jan Maślankiewicz wójt gminy Żarki Ludwik Kopecki, Edward Szczebura, Adam Skrobacz, Stanisława Skrobaczowa, Wincenty Maślankiewicz, Ludwik Podoleszyński Stefan Podoleszyński, Antoni Nocoń, Bronisław Nocoń, Jan Nocoń, Jan Nowakowski, Stefan Jędrzejkiewicz Stanisław Fintak, Berek Szporr, T. Noszczyk, B. Biedroń, Leonard Misterka, Ludwika Jankisówna Piotr Bernacki, Stanisław Jędrzejkiewicz, Juljan Domosławski, K Szydłowski.

Jako najbliższy sąsiad parku, w którym odbyła się pomieniona zabawa, mogę stwierdzić najuroczyściej, że żadnych hałasów, krzyków ryków, gwizdania jako też wymarzonego zakłócenia spokoju publicznego i tym podobnych niedorzeczności nie było. Józef Nowakowski.

Jako sąsiednia Straż ogniowa i biorąca udział do końca w powyższej zabawie najenergiczniej protestujemy przeciwko oczernianiu Straży ogniowej w Żarkach, gdyż zabawa, o której mowa odbyła się wyjątkowo bardzo wzorowo i bez żadnych nadużywań tak napojów alkoholowych, jako też i pod każdym innym względem.

Myszkowska Straż ogniowa ochotnicza Komendant Straży ogniowej A, Kossowski".

WEZWANIE.

Władze T-wa Prawidłowego Myśliwstwa w pow, Będzińskim zawiadamiają że w poniedziałek dnia 27 czerwca r. b o godz. 6 po poł, w lokalu Resursy dąbrowskiej odbędzie się ZWYCZAJNE ROCZNE ZEBRANIE członków T-wa.

Porządek dzienny obejmuje. 1) Wybór przewodniczącego 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu poprzedniego zebrania, 3) Sprawozdanie władz T wa, 4) Wybór władz T-wa, 5) Wnioski członków.

2723 **ZARZĄD.**

Wyprzedaż

Powozów, bryczek różnych fasonów parokonnych i pojedyńczych. Kareta w dobrym stanie na gumach czerwonych bardzo tanio. 2654

SOSNOWIEC, SIENKIEWICZA 5

Fabryka Torebek i Skład Papieru

J. GRAJCAR

SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr 11.

Dostawa do Hut Kopalń, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw.

2311

Na Oświatę Robotników

Związków Zawodowych Chrześcijańskich

odbędzie się w d. 26 czerwca 1921r. **W PARKU SIELECKIM** od godz. 2-ej po poł. nader urozmaicona.

Wielka Zabawa

PROGRAM:

LOTERJA AMERYKAŃSKA o godz 6 wiecz. Są do wygrania: a) „miljonówki", b) indyk c) węgiel, d) inne przedmioty.

WRÓŻKI z Paryża, Londynu i Rzymu (przepowiadać będą o losach Górnego Śląska) oraz z Indji (sprawy osobiste poszczególnych osób, głównie zakochanych!).

POCZTA (listy niecenzurowane będą doręczane zaraz).

UCIESZNE WESOŁKI (Wiluś z knedlami, Kola z lodami i Karolek z węgrami, delegat ze Złotej Pragi nie przybędzie, bo go krępuje sucha wierzba, znajdująca się w Parku, a Lejba z Rosji gniewa się na mało uświadomioną w delikatnych interesach miejscową Policje).

Ognie sztuczne. | Naturalne żywe kwiaty.

ORKIESTRA 11-go PUŁKU z nowym programem muzycznym i orkiestra dzieci z Dąbrowy pod batutą p Imili.

BUFETY zaopatrzone w doskonałe i tanie ciasta i słodycze (pogrom ciast i cukrów można urządzać bezkarnie gdyż żadna nowa misja europejska nie przyjedzie sprawdzać).

INNE ROZRYWKI i NIESPODZIANKI: (walka partyj o teki, nawrócenie paskarza, posiedzenie Rady Miejskiej w komplecie i t. p)

UWAGA. wydawanie produktów spożywczych odbywać się będzie bez pieniędzy (a tylko za wykupionymi kwitami).

Cena wejścia dla dorosłych 30 Mk., a dla dzieci i żołnierzy 15 Mk.

UWAGA. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się 29 czerwca 1921 roku. 2669

DROBNE OGŁOSZENIA

Korepetytorki
dla uczenicy do 4 kl. Szkoły Królowej Jadwigi poszukuje od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do redakcji pod „Uczenica" 2722

Maturzystka
poszukuje lekcji. Oferty składać do redakcji dla „Maturzystki" 2637

Uczeń
klasy 6-ej udziela korepetycji. Wiadomość w Kurjerze 2630—2

Piątoklasista
poszukuje kondycji w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość Kurjer 2652

Poszukuję
gospodyni służącej, dobrze zbudowanej od lat 25 do 30, Kwalifikacje wymagane. Adres do administracji Kurjera Zagłębia" dla A. S. 8326—2

Przyjmiemy
zaraz do biura pannę władającą językiem niemieckim i piszącą biegle na maszynie, pożądana stenografja polska i niemiecka. Zgłoszenia szczegółowe do redakcji pod „zaraz" 2704

Maszyna
do szycia „Singera" prawie nowa okazyjnie do sprzedania Sosnowiec ul. Chłodna Nr 4 mieszkania 12 2690—2

Dom okazyjnie
do sprzedania prawie nowy, dwu piętrowy 37 ubikacji ze sklepem narożnym, w dobrym punkcie, nadający się na wszystko w mieście pow, przy stacji miejscowość piękna około Gnieżna cena przystępna Wiadomość Sosnowiec ul, Chłodna Nr, 4 Władysław Sławiec 2691—2

3 klucze
na kółku zginęły w poniedziałek w okolicy ul 3-go Maja, łaskawy znalazca raczy zwrócić je do redakcji 2705

Dnia 11 czerwca
b r, zgubiono dowód na zakupiony grunt w języku rosyjskim i plan na imię Józefa Słodłaka na szosie pod wsią Łosień, Łaskawego znalazcę upraszam przesłać za wynagrodzeniem do gminy Łosień powiatu Będzińskiego 2707

Do sprzedania
angielska młoda wyżlica, Wiadomość w Kurjerze 2709—2

Przybłąkał się
pies rasy owczarek jest do odebrania za zwrotem kosztów ul. Renardowska Nr 47 Stanisław Kotyza 2711

Przybłąkał się
mały koziołek biały, jest do odebrania za zwrotem kosztów Środula ul. D. 4 Andrzej Sroka, 2712

Dnia 22 b m.
znaleziono rozmaite papiery na imię Zofji i Wiktora Mleczko i Pauliny Morawskiej Są do odebrania w administracji Kurjera Zagłębia za zwrotem kosztów ogłoszenia 2713

Fortepian
czarny wiedeński sprzedam Kołłątaja 6 Skazik 2721—3

Sklep
spożywczy z całkowitem urządzeniem do sprzedania. Sielce ul. Sielecka 8. 2719

Zgubiono
kartę demobilizacyjną na imię Władysława Kubali. Znalazcę uprasza się o zwrot karty do redakcji 2724

Zgubinno
portfel skórzany, zawierający paszport okupacyjny niemiecki wydany na imię Lesiaka Wojciecha kartę powołania do wojska oraz gotówką [illegible] mk. Znalazca raczy odnieść do Kurjera 2651—3

Dnia 18 bm
zgubiono pieniądze w paczczce podczas zawieruchy. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do redakcji Kurjera 2673

Zaginął
paszport polski wydany przez Magistrat m, Sosnowca na imię Abrem Teitelbaum. Uprasza się o zwrot do redakcji 2701

Wydawcy: „Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski